

# Adam Dzikiewicz

---

## Izba krakowska

---

Palestra 22/5-6(245-246), 124

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. Z życia izb adwokackich

### Izba krakowska

Sukces autorski adwokata w Nowym Sączu. Niedawno na rynku księgarskim ukazało się dzieło dra Adama Kozaczki, adwokata w Nowym Sączu, pt. „Cień antropoida” (Wyd. Literackie, Kraków 1977, str. 140, nakład 10.000 egz.). Autor tej książki to senior adwokatury sądeckiej, wybitny cywilista, b. asystent UJ (Katedra prof. dra Kazimierza Przybyłowskiego), osoba o wielu zainteresowaniach z różnych dziedzin.

Jak wynika z informacji na obwolucie książki, te „interesująco napisane wspomnienia Adama Kozaczki, z zawodu prawnika, należą do rzadko spotykanego typu literatury obozowej: łączą relację o walorach dokumentalnych z ujętymi w formę eseju refleksyjnymi dygresjami, poświęconymi analizie postaw ludzkich w obliczu tortur i śmierci. Po przedstawieniu początków ruchu oporu na ziemi nowosądeckiej autor opisuje swój pobyt w więzieniu w Nowym Sączu i Tarnowie, potem w obozach w Oświęcimiu, w Sachsenhausen oraz w zakładach

Heinkla, maluje koszmar ponownej ewakuacji i pierwsze dni po odzyskaniu wolności. Wiele uwagi poświęca takim zagadnieniom, jak adaptacja do życia lagrowego, rozwarstwienie społeczności więźniów, sprawa tzw. puffu i problematyka seksualna, znaczenie przejawów i namiastek życia kulturalnego w obozie itp.”.

Do tej prezentacji dzieła można albo nic nie dodawać, bo mówi w skrócie o książce wszystko, albo też napisać bardzo dużo i dokładnie o ciekawym spojrzeniu autora na wiele spraw, ale chyba najważniejszą rzeczą jest to, że książka ta powinna się znaleźć w bibliotece każdego adwokata, a właściwie wszystkich prawników — dla potwierdzenia tej oczywistej prawdy, że do wykonywania zawodu adwokata wymagana jest wiedza z każdej prawie dziedziny, nawet wiedza o pięknej ziemi sądeckiej, o której autor, jako jej miłośnik i działacz długoletni PTT i PTTK, tak z umiłowaniem pisze.

*adw. Adam Dzikiewicz*

### Izba lubelska

Zgromadzenie delegatów Izby lubelskiej. W dniu 1 kwietnia br. dziekan Rady Adwokackiej w Lublinie, *adw. Jerzy Kielbowicz* otworzył w sali konferencyjnej Sądu Wojewódzkiego Zgromadzenie delegatów Izby lubelskiej. Doroczny sejmik adwokatów lubelskich charakteryzujący się wysoką frekwencją delegatów, gościł przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości sędziego Mieczysława Tuszyńskiego, przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej—rzecznika dyscyplinarnego NRA *adw. Lucjana Gluzę* oraz licznych reprezentantów władz politycznych, sądowych, prokura-

torskich i administracyjnych z województw: chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego.

Zgromadzeniu przewodniczył *adw. Ryszard Piwiński*, kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 6 w Lublinie.

Skrótowego omówienia wcześniej sporządzonego i rozesłanego wszystkim delegatom sprawozdania z działalności organów Izby Adwokackiej za okres od 15 kwietnia 1977 r. do 1 kwietnia 1978 r. dokonał dziekan *J. Kielbowicz*, który skoncentrował swoje wystąpienie na zagadnieniach polityki kadrowej (zwłaszcza na prawi-